

ŚCIEŻKI WYOBRAŹNI

Rozstaje



Antologia "Ścieżki wyobraźni: Rozstaje"

A.Mason

Podczas tegorocznego Polconu (8-11 sierpnia) odbędzie się premiera trzeciej już antologii z cyklu „Ścieżki wyobraźni”. Poprzednie tomy, czyli „Zabawa w Boga” oraz „Skafander i melonik” zostały dobrze przyjęte przez czytelników, o czym świadczy fakt, że aż dwa opowiadania z zeszłorocznego zbioru otrzymały nominację do nagrody im. Janusza A. Zajdla.

Antologię można pobrać za darmo ze [strony SKF](#) w formacie mobi, epub i pdf.

W tym roku członkowie Sekcji Literackiej „Logrus” działającej w ramach Śląskiego Klubu Fantastyki, zapraszają czytelników na „Rozstaje”. Autorzy jak zawsze zinterpretowali temat na wiele unikalnych sposobów, a wśród tekstów można znaleźć zarówno fantasy, jak i twarde science fiction, cyberpunk, steampunk czy realizm magiczny.

Antologia *Ścieżki wyobraźni: "Rozstaje"* jest trzecią tematyczną antologią, którą przygotowała sekcja literacka Śląskiego Klubu Fantastyki, po tym jak zrezygnowali z dotychczas drukowanego NOL-a (Nieoficjalnego Obiektu Literackiego), w którym do tej pory prezentowali swoją twórczość. W założeniu raz do roku (latem) ma się ukazywać zbiór opowiadań, opatrzonych tytułem serii i tytułem danego zbioru, pokrywającym się z tematem, który jest wybierany wspólnie na forum sekcji w roku poprzedzającym wydanie zbioru.

W roku 2018 tematem, który zyskał najwięcej głosów aprobaty były "Rozstaje". Z nadesłanych tekstów na drodze plebiscytu wybrano dziesięć które najwięcej osób uznało za godne wejścia do antologii.

W skład „Rozstajów” wchodzi następujące opowiadania:

- „W taniej służbie Jej Królewskiej Mości” Krystyny Chodorowskiej,
- „Wybór Anny” Małgorzaty Binkowskiej,
- „Teru Czerwona Pięść” Alicji Tempłowicz,
- „Mieszkańcy” Olgi Niziołek,
- „Splątanie” Marty Potockiej,
- „Morderstwo nad Saharą” Michała Niedźwiedzkiego,
- „Długo wyczekiwana samotność” Agnieszki Żak,
- „Kąt załamania” Jesiona Kowala,
- „Bajki do opowiedzenia” Marty Magdaleny Lasik,
- „Wiara” Anny Hrycyszyn.

Podobnie jak poprzednie antologie z serii „Ścieżki wyobraźni”, tom „Rozstaje” będzie sprzedawany w wersji papierowej podczas konwentów, a także w siedzibie Śląskiego Klubu Fantastyki w Katowicach (możliwy zakup na odległość). Egzemplarze wersji premierowej opatrzone zostaną autografami nominowanych do nagrody im. Janusza A. Zajdla autorek, Krystyny Chodorowskiej i Anny Hryczyszyn. Jesienią z kolei wyjdzie wersja ilustrowana.

Ponadto od dnia premiery możliwe będzie darmowe ściągnięcie e-booka (formaty mobi, epub oraz pdf).

Krystyna Chodorowska „W taniej służbie Jej Królewskiej Mości”

„Tathir tylko wzruszyła ramionami. Żeby zostać wybitnym szermierzem, potrzeba było talentu, ale przy odrobinie cierpliwości każdego dało się wyszkolić tak, by radził sobie z bronią przynajmniej przeciętnie. Konstrukcja machin wymagała ludzi o specyficznych umysłach, a ci jako jedni z pierwszych – wcześniej byli tylko magowie – zorientowali się, że legenda Tharu ostatnio nieco przybladła i ich talenty można lepiej wykorzystać gdzie indziej. W ten sposób Tathir pozostało wykładanie przedmiotu przed garstką uczniów, którzy czasem mieli kłopot z uwierzeniem, że suma kątów w trójkącie jest stała i próbowali liczyć sinus na palcach.”

Małgorzata Binkowska - „Wybór Anny”

„Pod dotykiem pulchnych palców nadgarstek Anny rozgrzał się przyjemnie. Flea cmokała niewyraźnie, studiując niezbyt imponujące drzewko rozwoju. Nie ukrywała zaskoczenia. Anna stłumiła nieprzyjemne uczucie, jakie towarzyszyło jej, gdy ktoś grzebał w tej części jej profilu. Na szczęście Flea nie skomentowała. Spojrzała nawet dość współczująco, ale współczucie było jeszcze gorsze od zjadliwego komentarza. Anna cofnęła rękę. Miała niejasne wrażenie, że źle zrozumiała tę scenę.”

Alicja Tempłowicz - „Teru Czerwona Pięść”

„Że kuleje zorientowała się dopiero po dłuższej chwili. Że jest już ciemno – jeszcze moment później. Że czarne, widmowe dłonie zaciągają się z potworną mocą na ludziach uciekających z pola bitwy wraz z nią, a potem – przy okropnym trzasku kości i mlaskach – wciągają pod ziemię, starała się w ogóle nie myśleć. Przebierała spuchniętą nogą tak szybko, jak tylko pozwalał na to pulsujący ból, ale zdawało się jej, że otacza ją tylko mrok, a rogi księcia Orana słyszać z bardzo daleka.”

Olga Niziołek - „Mieszkańcy”

„Czego nie powie Marzena: że dziewczyna o zardzewiałym głosie, włosach jak sprężynki, bładoniebieskich oczach bladuróżowych paznokciach, apodyktycznym chłopaku i tęczowych botkach wzięła ją za rękę, kiedy szły w głąb lasu.

Czego nie powie Alicja: że jeszcze nigdy nie widziała w zielonym pokoju królika, myszy ani drobnomieszczkańskiego kredensu. Widuje inne rzeczy.

Czego nie powie Aneta: Aneta nie powie niczego.”

Marta Potocka - „Splątanie”

„Wpis 702

Dziś kobieta z obsługi przyszła do mojego pokoju, żeby dać wody roślinom. Nie wiedziałam, że trzeba

to robić. Domyślałam się, że wcześniej karmił je Lucas.

Przeniosłam dane potwierdzające teorię wieloświata z "Zeusa" na prywatny, zaszyfrowany serwer. Nie podobała mi się myśl, że wszyscy mogą się o niej dowiedzieć. Chciałabym najpierw przemyśleć wszystko. Dopóki nie ujawnię wyników, szansa, że ktoś inny odkryje tę teorię wynosi nieco ponad jeden do miliona, i spada, bo zbiór danych rośnie szybciej niż możliwości obliczeniowe. Jednak istnieje wszechświat, w którym te dane zostały już odkryte. Ciekawe jak wygląda?"

Michał Niedźwiedzki - „Morderstwo nad Saharą”

„Być może dowódca sterowca miał rację, iż trzeba było coś uczynić, ażeby zapobiec wybuchowi paniki wśród pasażerów. Jednakże wbrew temu, co można przeczytać w nowelach kryminalnych, śledztwo w sprawie zabójstwa, zwłaszcza na swoim początkowym etapie, to zadanie dla genialnej jednostki. Potrzeba mnóstwa ludzi, by zbadać wszystkie istotne wątki, nie mówiąc o odpowiednich sprzętach czy pomieszczeniach. Jak miałem dokonać samemu i bez przygotowania czegoś, do czego przeznaczony jest cały wydział komisariatu?"

- Pomożemy panu ze wszystkim, co będzie w naszej mocy. - Dowódca jakby odgadł moje myśli. - Proszę tylko powiedzieć czego pan potrzebuje. Póki co odnaleźliśmy tych z członków załogi, którzy nad ranem przebywali w pobliżu umywalni. To dwójka stewardów. Kazałem ich ściągnąć pod łazienki. Pewnie chce pan najpierw rzucić na nie okiem? Skinąłem głową prawie odruchowo, nie mając krzty pojęcia, co na siebie ściągam."

Agnieszka Żak - „Długo wyczekiwana samotność”

„Spojrzała z żalem za okno. Tęskniła za miastem. Ponieważ życie rodzinne Pimchan stało się priorytetem, nie miała już w ogóle czasu ani możliwości pobuszować po wiecznie zmieniającej się metropolii. Asolis nienawidziło bezruchu, ewoluowało bez przerwy, rozkopane w wielkim placu budowy, zaskakujące przeróbkami, odrzucające bez sentymentu stare rozwiązania na rzecz nowych eksperymentów. Czasem patrząc zza szyb auta nie rozpoznawała okolicy. Miasto nie odwzajemniało jej tęsknoty. Nie czekało zresztą na nikogo. Rosło wokół niej, a ona czuła się coraz mniejsza, coraz bardziej zagubiona."

Jesion Kowal - „Kąt załamania”

„Kwiat żarłocznie tryumfował. Wkrótce całe mieszkanie wypełniło się jego duszącym zapachem, a powietrze, ciężkie i wilgotne, niemal wlewało się do płuc. Sen był mi potrzebny, a bardzo trudno było mi zasnąć."

Kilka razy, po szczególnie ciężkich nocach, próbowałem kwiat ściąć; żona przyłapywała mnie jednak, jak stoję w przedpokoju z tasakiem i podnosiła wrzask. Wpadała w szal i groziła, że zadzwoni po policję i powie, że chcę ją zabić. Uwierzyłem raz; potem, przez analogię, wierzyłem już za każdym razem. Może trzeba było zaryzykować."

Marta Magdalena Lasik - „Bajki do opowiedzenia”

„Ojciec Kasjan poczekał, aż przebrzmi ostatnia nuta, i się odwrócił. Rzędy krzeseł były pełne, ludzie stali pośród drzew i siedzieli na ziemi. Poczciwi, zwykli ludzie, którzy nie mieli pojęcia, że ojciec Lambert zmarł wiele dni temu, którym przez myśl nie przeszło tworzenie t-heksowego manekina. Którzy, tak jak on, byliby zbulwersowani takim postępowaniem. Ludzie, wśród których mógłby znaleźć miejsce dla siebie. Rozmawiałby z nimi, pocieszał, gdy tego potrzebowali, pouczał kiedy indziej, a potem ich też by pochował."

Anna Hrycyszyn - „Wiara”

„Czekające na stole nagie męskie ciało było siedemdziesiątym i dziewiątym zadaniem Mirka. Mirek patrzył na nie ze zdziwieniem i fascynacją. Ramiona, nogi, pierś i brzuch pokrywały blizny.”